Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 119 Kraków, środa 28 maja 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.

Telefon Administracji Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M

Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M

Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 400.670

Światło od wewnątrz

Prasa „narodowa“ przepełniona jest lamentami i złorzeczeniami pod adresem uczonych i polityków francuskich, którzy podpisali protest przeciw stosunkom w Polsce odnośnie do mniejszości narodowych. Prasa ta usiłuje osłabić wrażenie tego protestu przez szkalowanie jego autorów, przez uchwały różnych deputacji i ciał urzędowych i t. d. Za wszelką cenę usiłuje się przykryć korcem to światło z zewnątrz, które padło na stosunki ogólnie przecież jako mało idealne znane.

Źle jest, gdy zagranica znajduje choćby tylko pozór do zajmowania się stosunkami wewnętrznymi jakiegoś państwa. Świadczy to w każdym razie, choćby to zajęcie się przeszło, w przesadę i karykaturę, że coś prawdy w tem musi być, jeżeli ludzie poważni, mający swoje zajęcia i swoje kłopoty, zajmują się — naturalnie z pobudek idealnych — cudzemi sprawami. Jeszcze gorzej jest jednak, jeżeli te stosunki oświetla się z wewnątrz, tak jaskrawo, że obywatele zostają oślepieni ogromem faktów, równających się tyluż krzywdom i nadużyciom. W tym wypadku nie można już mówić o przesadzie, o dyletantyzmie, o złej woli, gdyż światło do narodów wnoszą ludzie swoi, ze stosunkami obeznani, przedkładający niezbity materjał i przepojeni troską o praworządność, o dobre imię swego państwa i narodu.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu takie światło wewnętrzne się pojawiło i to odrazu w spotęgowanej sile. W kilku wnioskach i interpelacjach poruszyli posłowie nasi szereg spraw, które lepiej i silniej, niż protesty zagraniczne, oświetlają nasze stosunki wewnętrzne, przedstawiając je bez przesady, jako wołające o pomstę do nieba. Prawdę mówiąc, rzeczy to dla nas nie nowe, nie od dziś wiemy i nie od dziś przeciw temu powstajemy, że w Polsce w wielu dziedzinach dzieją się rzeczy wprost urągające pojęciu państwa demokratycznego, ale od czasu do czasu należy podkreślić ten stan dla wywołania — może to się z czasem uda — zdrowej reakcji w opinji publicznej, jedynej zdolnej do skutecznego przeciwdziałania.

Pierwsza sprawa — to wykonany w Łodzi wyrok śmierci na komuniście Englu, 19-letnim chłopcu. Engel, jak sądownie stwierdzono, nie w chęci zysku, lecz z pobudek ideowych, dla unieszkodliwienia prowokatora, zabija konfidenta policji, Łuczaka, który był na utrzymaniu defenzywy, zakradł się do Strzelca i wydał go, zakradł się do kółka komunistycznego i wydał je — za srebrniki judaszowe, pobierane od nadkomisarza policji Niedzielskiego. Takie rzeczy szczególnie dla sądów, w których nie zginęła jeszcze tradycja rosyjska, nie są nowością. Tu zaczyna się jednak cały korowód bezprawia. Engla oddaje się pod sąd doraźny, który wydaje jedyny, możliwy w takim sądzie wyrok: wyrok śmierci; prezydent Rzeczypospolitej za poradą ministra sprawiedliwości odrzuca prośbę o ułaskawienie, chłopiec zostaje rozstrzelany. Dlaczego minister, bo on ponosi odpowiedzialność, nie zaś prezydent Rzeczypospolitej wedle konstytucji nieodpowiedzialny, takiej rady udzielił? Biorąc za podstawę dyskusję w komisji prawniczej, mamy powód przyjąć jako wiarygodne twierdzenie pos. Thugutta, że p. minister dlatego doradził wykonanie wyroku, że władze łódzkie na to nalegały. Nie to, że oddanie Engla pod sąd doraźny było bezprawiem, że mylnie zakwalifikowano jego czyn jako zabójstwo urzędnika, gdyż konfident nie jest urzędnikiem, że Engel nie dla zysku czyn swój popełnił — Engla rozstrzelano i minister ma odwagę tego bronić.

Druga sprawa — to poruszone w interpelacji naszych posłów stosunki w więzieniu krakowskiem. Podaliśmy streszczenie tej interpelacji, zawierające dość okropnych szczegółów; musimy jednak zapoznać opinję publiczną z jej całością, jako dokumentem bestjalstwa wobec bezbronnych. Interpelacja brzmi:

„Więzienie krakowskie oddawna uznano za nieodpowiednie. Przed wojną czyniono już starania o budowę gmachu, któryby był więzieniem, a nie mordownią dla zasądzonych. Ale nawet w tem nieodpowiednim więzieniu można warunki bytowania więźniów uczynić znośniejszymi. Tymczasem cele są przepełnione — zamiast 6, przebywa po 20 więźniów w jednej. Cele są brudne, a w zimie panuje w nich mróz na skutek braku opału i powybijanych szyb. Odżywianie więźniów wiele pozostawia do życzenia. Więźniowie polityczni umieszczani są razem z kryminalnymi, władze utrudniają dostarczanie więźniom nawet legalnych książek. Chorzy skórni i weneryczni mieszkają razem ze zdrowymi. Wszystko to są rzeczy niedopuszczalne i winny być usunięte. A już najskandaliczniejsze są fakty bicia więźniów, łamania im żeber, szykanowania i t. p. Takie traktowanie uwięzionych wywołuje protesty w formie głodówki; w ciągu ostatnich 6 miesięcy 4 głodówki więźniów politycznych świadczą o ciężkich warunkach i powinny pobudzić miarodajne czynniki do myślenia o zaradzeniu złemu. Dzieje się jednak inaczej. Głodówkę więźniów kryminalnych w kwietniu r. b. stłumiono pobiciem głodujących przez pijanych dozorców i policjantów. Jeszcze dotąd leżą w podziemiach ludzie pobici, z połamanemi żebrami. Gdy w dniu 10 bm. wybuchła czwarta głodówka więźniów politycznych, wpadł inspektor Cichocki z zastępem dozorców do cel, zamknął część więźniów politycznych w podziemnych celach osobnych, a część razem ze złodziejami, którzy przyznali, że Cichocki namawiał ich do pobicia politycznych. W dniu 11 bm. sprowadzono kilku politycznych do kancelarji, gdzie zakuto ich w kajdany, bito (Lewickiego) i wywleczono ich wśród kopania, w obecności Cichockiego i zastępcy inspektora Wolańskiego, który ordynarnemi wyzwiskami potraktował więźniów; więźniowi Mark...wi podarto przy biciu ubranie. Następnie odstawiono więźniów do bastjonu, gdzie ich umieszczono w celi bez łóżek. Stwierdzając, że istniejący stan rzeczy wymaga natychmiastowej i radykalnej zmiany, interpelanci domagają się od ministra sprawiedliwości wydania odpowiednich zarządzeń, celem usunięcia skandalicznych i hańbiących imię Polski stosunków w więzieniu krakowskiem“.

A stosunki te nie są odosobnione. Wszak w ostatnich dniach mieliśmy doniesienia o „buntach“ w więzieniach we Włocławku, w Lublinie i dziwna rzecz: już na kilka dni przed ogłoszeniem tych zajść podano urzędownie za pośrednictwem PAT-a, że komuniści przygotowali spisek w więzieniach, że chodzi o uwolnienie więźniów i t. d. Nie, chodziło o bicie, o morzenie głodem, o deptanie godności ludzkiej więźniów, jeszcze nieosądzonych, którzy teoretycznie mogli przecież być uwolnieni, a już cierpieli kary, gorsze niż po zasądzeniu są w zwyczaju. Czy te fakta nie przemawiają conajmniej tak wymownie, jak przedstawione w proteście francuskim położenie mniejszości?

Dalsza sprawa — to generalny sąd doraźny nad całą Polską. Instytucja, przynajmniej na terenie b. zaboru austrjackiego, pomyślana na wypadki nadzwyczajne, stosowana w czasie pokoju bardzo rzadko, a w czasach powojennych jako obrona przeciw bandytyzmowi, stała się instytucją normalną, której się używa i nadużywa dla spraw, do których wedle najskrupulatniejszej interpretacji nie powinna mieć zastosowania. U nas są sądy przysięgłych, które specjalnie wobec oskarżonych o przestępstwa polityczne wcale nie grzeszą łagodnością: to jednak pewnym sferom nie wystarcza i podtrzymują się sądy doraźne, bo te pracują szybko, nie krępując się formalnościami, nie uznając toku instancji: w przeciągu kilku godzin rozprawa, wyrok i salwa! Dobrze byłoby w Polsce, gdyby inne sprawy załatwiano w „przyspieszonym trybie postępowania“, jak się załatwia sprawy przed sądem doraźnym. Różnica polegałaby na tem, że nie zachodziłoby ani naruszenie konstytucji, ani nie narażonoby życia ludzkiego.

Wśród tysiąca spraw, które na szkodę państwa i jego obywateli codziennie się dzieją, powyższe interpelacje i wnioski poruszyły najaktualniejsze, wysunięte na powierzchnię zajściami ostatnich dni. Byłoby naturalnie przedwczesnem cieszyć się, że samo napiętnowanie niesprawiedliwości i bezprawia usunie je, uczyni ich powtórzenie się w przyszłości niemożliwe. Nie, tak naiwnym nikt nie jest; przeciwnie — przyzwyczailiśmy się już do tego, że źle trzyma się silnie i długo i że trzeba wytężającej pracy, aby je z korzeniami wyrwać. Tej pracy podejmiemy się i będziemy ją tak długo prowadzić, aż ślepi przewidzą, aż światło, rzucane na naturalne i sztuczne wytworzone ciemności rozprószy się i ustąpi miejsca jasności.

Najgorszem w życiu publicznem jest istnienie dwuznaczności: obok ustawy bezprawie, powołujące się na tęż ustawę i w jej imieniu bezprawie występujące. Demaskowanie tych dwuznaczności, sprowadzenie trybu życia do normy, ustalonej ustawą i wykonywanej wedle ustawy — oto cel, do którego muszą dążyć wszystkie stronnictwa, dla których demokracja jest nietylko pojęciem, ale i życiem.

Generał Sikorski premjerem?

P. Grabski zatrzyma tekę skarbu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 26 maja.

Ze źródeł dobrze poinformowanych korespondent Wasz dowiaduje się, że p. Grabski nosi się z zamiarem **zatrzymania jedynie teki skarbu**. Obiega w związku z tem pogłoska, że **premjerem zostałby prawdopodobnie generał Sikorski.**

Warszawa, 26 maja.

Przywódcy endeków pos. Głąbiński i senator Zdanowski konferowali dziś z p. Grabskim. Tematem konferencji była **ogólna sytuacja polityczna**. Pp. Głąbiński i Zdanowski pytali premjera o jego pogląd na sytuację.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników, emerytów i wojskowych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Sejmowa komisja budżetowa załatwiła projekt noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, emerytów i wojskowych. Nowela upoważnia Radę ministrów do przyznania **funkcjonarjuszom czynnym i emerytom dodatku na mieszkanie** w związku z nową ustawą o ochronie lokatorów.

—ooo—

O zniesienie sądów doraźnych w całem państwie

Związek posłów PPS wniósł na posiedzeniu Sejmu w dniu 23 bm. następujący wniosek:

I. W całym szeregu województw, nie wyłączając stolicy państwa, rząd wprowadził sądownictwo doraźne. Cechą postępowania doraźnego jest odebranie oskarżonemu najważniejszej rękojmi ustawowej postępowania karnego, którą jest prawo odwołania się do wyższej instancji w razie niesprawiedliwości wyroku lub zaszłej omyłki sądowej. Wyroki sądu doraźnego bowiem są prawomocne z chwilą ich ogłoszenia i muszą być wykonane w ciągu 24 godzin po ich ogłoszeniu.

Drugiem zasadniczem znamieniem sądownictwa doraźnego jest nadzwyczajna surowość wyroków, gdyż karę ciężkiego więzienia, przewidzianą według ustawy w zwyczajnem postępowaniu, zastępuje się karą śmierci.

Ten stan prawny jest **niegodny nowoczesnego państwa demokratycznego, jest podeptaniem zasad ludzkości i kultury, poniża powagę Polski nazewnątrz**, a nadto jest sprzeczny z duchem i brzmieniem konstytucji. W myśl art. 83 ustawy konstytucyjnej do orzekania o zbrodniach zagrożonych **ciężkiemi karami, i o przestępstwach politycznych, powołane są sądy przysięgłych. Z brzmienia tego przepisu wynika, że twórcy konstytucji podwyższyć i wzmocnić chcieli gwarancje ustawowe wymiaru sprawiedliwości w obronie oskarżonego w ogólności, a przestępców politycznych w szczególności. Ustawa o sądach przysięgłych dotąd nie została uchwalona przez ciała ustawodwcze. Nie wynika stąd jednak bynajmniej, iżby ktokolwiek miał prawo, korzystając z tej luki ustawowej, obniżyć jeszcze bardziej i osłabić te gwarancje należytego wymiaru sprawiedliwości, które nam prze kazały ustawy o zwyczajnem postępowaniu karnem i powszechne ustawy karne państw zaborczych. Byłoby to zaprzeczeniem ducha i brzmienia konstytucji, która, pragnąc zabezpieczyć podsądnego przed krzywdą i niesprawiedliwością, szukała natchnienia w najwznioślejszych zasadach humanitarnych i wzorowała się na najbardziej postępowych ustawodawstwach zachodu.**

Wobec tej niezgodności z konstytucją — pomijając już wszelkie inne względy — ustawa z dnia 30 czerwca 1919 r. (Dz. ustaw 55) w przedmiocie sądów doraźnych, obowiązująca na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, oraz wszystkie przepisy tego samego przedmiotu dotyczące, a obowiązujące w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, żadną miarą utrzymać się nie dadzą i jaknajrychlej z naszego ustawodawstwa zniknąć powinny, jako **pomniki okrucieństwa i dzikiej, mściwej represji**, bynajmniej nie licujące z powagą nowoczesnego sądownictwa.

Konieczność usunięcia tej **hańby z naszego ustawodawstwa** tem wymowniej staje przed nami, że obowiązujące na naszych ziemiach powszechne ustawy karne odznaczają się bardzo surowemi sankcjami karnemi, najzupełniej zatem wystarczającemi do podjęcia skutecznej walki ze zbrodnią.

II. Na podstawie wyżej powołanej ustawy Rada ministrów wprowadziła rozporządzeniem z dn. 17. XII 1923 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 133, poz: 1098) sądy doraźne na obszarze okręgów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, ponadto **obowiązuje sądownictwo doraźne w Małopolsce wschodniej.** Ponieważ Polska znajduje się w stanie pokoju, ponieważ stosunki w dziedzinie przestępczości nie wykraczają u nas poza zwykłą normę, a stosowanie sądownictwa doraźnego, zwłaszcza do przestępstw politycznych, niesłychanie nas poniża w opinji świata cywilizowanego, przeto utrzymywanie nadal w mocy powyższego rozporządzenia Rady ministrów i innych zarządzeń, w związku z postępowaniem doraźnem będących, niczem nie jest usprawiedliwione, państwu zaś szkodę raczej, niż pożytek przynosi.

Z tych względów upraszamy:

1) Sejm uchwalić raczy następującą ustawę.

Ustawa z dnia .... w przedmiocie uchylenia sądownictwa doraźnego na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Art. I. Uchyla się wszystkie przepisy i rozporządzenia, gdziekolwiek zawarte, w przedmiocie sądów doraźnych, a sądownictwo doraźne zostaje na całym obszarze Rzeczypospolitej zniesione.

Art. II. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. III. Wykonanie ustawy porucza się ministrowi sprawiedliwości.

2) Wzywa się rząd, aby zanim powyższy projekt przez ciała prawodawcze zostanie uchwalony, **bezzwłocznie uchylił rozporządzenie Rady ministrów z dnia 17. XII 1923 r.** (Dz. U. Rz. P. Nr. 133, poz: 1098) oraz wszystkie inne zarządzenia, wprowadzające sądy doraźne na ziemiach Rzeczypospolitej.

Pod względem formalnym:

Wnosi się o przekazanie tego wniosku komisji prawniczej.

Wiadomości polityczne

—o—

POSEŁ CZESKI W WARSZAWIE

Rząd republiki czechosłowackiej zamianował dotychczasowego posła w Wiedniu dra Fliedera posłem i pełnomocnym ministrem w Warszawie.

—ooo—

MISJA JAPOŃSKA W WARSZAWIE

W niedzielę przybyła do Warszawy z Czechosłowacji wojskowa misja japońska podróżująca obecnie po Europie celem zaznajomienia się ze stosunkami wojskowymi i nowoczesnemi zdobyczami w technice wojennej. Przybyłych powitali przedstawiciele armji polskiej oraz poseł japoński i attache wojskowy japoński.

—ooo—

ROZBITE UKŁADY O UTWORZENIE WIĘKSZOŚCI W NIEMCZECH

Rokowania między partjami środka a narodowcami można uważać za rozbite, mimo że z żadnej strony nie nastąpiła formalna odmowa. Przywódcy narodowców nie zgodzili się na stanowisko partji środka w kwestji memorjału rzeczoznawców.

—ooo—

WSPÓŁDZIAŁANIE FRANCJI Z ANGLJĄ

Jak donosi „Daily Mail" z Lyonu, Herriot, rozmawiając z korespondentem tego dziennika, oświadczył, że jak tylko obejmie władzę, będzie się starał widzieć się osobiście z Mac Donaldem, oraz że jest zdecydowany **jak najściślej współdziałać z Angliją**, jakkolwiek zresztą będzie uważał za swój najpierwszy obowiązek bronić żywotnych interesów Francji. W sprawie uznania de iure rządu sowietów Herriot oświadczył, że przed poczynieniem formalnych kroków w tym względzie pragnie poczekać na wyniki rokowań angielsko-rosyjskich.

Pamiętajcie o prześladowanych!

Z TEATRU

—o—

Teatr imienia Juljusza Słowackiego: „KORDJAN"

Wznowieniem Kordjana uczcił teatr miejski apolińskiego swojego patrona, 75 rocznicę jego zgonu; dał utwór sceniczny poety, najbardziej pamiątkowy, bo jakby sobowtórnemi rysami odtwarzający jego duchowość: subtelną, przewrażliwą, uskrzydloną niezwykłą fantazją, ale dręczoną boleśnie niezdolnością wyjścia poza sfery idealne poezji, aby realnym czynem dać wyraz swojej miłości do kraju.

19 obrazów, które pozostały po nieznacznych okreśIeniach — to tyleż stacyj, które nas wiodą w głąb duszy poety. Wielość scen — a przecież nieporównania częstokroć ekonomja w ich budowie: w paru rysach uchwycony moment ważki, w paru zdaniach scharakteryzowana i uplastyczniona postać, którą poeta wprowadza na scenę.

Ale wszelkie komentatorstwo byłoby tu niewcze sne: to już dziś skrzętnie opracowana przez specjalistów dziedzina.

Recenzentowi pozostaje omówić obecną realizację sceniczną. Zacznę od dekoracyj.

Rozumie się, brać trzeba pod uwagę fakt, iż mnogość odsłon przysparza dekoratorowi — przy nieruchomej scenie — ogromnych trudności: skazuje go na operowanie kotarami, częstokroć na ofiarę z perspektywy, na zbliżanie dekoracji ku widzom, ażeby poza nią w głębi (jakby na strategicznych tyłach — punkty przegrupowań) ustawić inne akcesorja.

Kunszt dekoratorski nie może tu rozwinąć się wpełni: konieczność skąpi mu miejsca — skąpiąc czasu.... Mimo to strona dekoracyjna, której odnową zajmował się architekt p. Wierzchowski, naogół wypadła pomyślnie.

Największą usterkę — w sali szpitalnej tworzyły białe kraty, bardzo odbijające od zielonego tła kotarowego i przypominające sztachety do rozplnania róż. (Niedopatrzeniem była lampa elektryczna, przyświecająca Laurze...).

Gdy wogóle o inscenizacji mowa, dotknę tu zaraz dalszej kwestji: Oto reżyserja p. Trzcińskiego tak zwykle pomysłowa, nie zdołała pokonać jednakowo wszystkich trudności w scenach Kordjana w Zamku królewskim, gdzie Słowacki wzbija się na szczyty mistrzostwa w malowaniu stanu halucynacyjnego Kordjana. Utrzymany tu np. teatralny szablon lampeczek, błyskających, jak robaczki świętojańskie, tworzy czynnik dystrakcji w kulminacyjnym momencie sztuki. Jak zerwać z tym szablonem? Jak oddać całą scenę wpełni jej grozy?...

W rolę Kordjana włożył p. Białkowski swoją pracę szczerą, swoją inteligencję, swoje zasoby liry zmu — ale szkopułem dlań był głos — borykanie się z własnym głosem, niewystarczającym dla podjęcia tego zadania. Napozór — zgodnie z psychologją postaci — artysta, odtwarzający Kordjana, może być słabszej kompleksji. Ale zważywszy rozmiar roli i rozmach poety — sprawa nie przedstawia się tak prosto. Tu artysta udźwignąć musi potężny ciężar: metalem głosu oddać patos, wybuchający nieraz w jego roli. Oto np. szczytowy moment tego patosu: monolog na Mont Blanc, oto pieśń Nieznajomego: „Pijcie wino", którą niegdyś tak nieporównanie wygłaszał Mielewski, gdy tworzyła ona odrębny od roli Kordjana epizod. (Na hipotezę, że Nieznajomym — w oczach ludu — może być Kordjan, zwracał już uwagę przypisek w lwowskiem wydaniu zbiorowem dzieł Juljusza Słowackiego).

Laurą była p. Mazarekówna: wyposażyła tę rolę bogato — swoją urodą, mniej upamiętniając tę kreację — kunsztem. Świeżo dało się zauważyć, że w roli, znajdującej się poza krawędzią, zdawałoby się, najwdzięczniejszych dla młodej artystki ról panieńskich, że w odniesieniu do postaci, bardziej obcej, gdzie do pewnego stopnia nie ze siebie samej, lecz z obserwacji grać trzeba było, p. Mazarekówna czuła się mniej ośmielona, bardziej pomysłową i w rezultacie odniosła walne zwycięstwo.

Violetta p. Klońskiej — tworzyła inną odmianę piękności; w grze może za mało było temperamentu.

Papieża Grzegorza XVI odtworzył p. Szymborski. Być może, z rozmysłem, polegając na rzekomej dobroduszności papieża eks-kameduły, która mu nie przeszkadzała w swem państwie kościelnem przepełniać kazamat więźniami politycznymi, unikał artysta barw żywszych.

Ale tu znów nie tyle chodzi o wierną kopję typu, ile o jego przeznaczenie w utworze.

Słowacki decyduje się na anachronizm: przyspiesza pontyfikat Grzegorza, aby ustami Kordjana dać wyraz oburzenia, wywołanego w Polsce bullą tego papieża, aby wytłomaczyć nowy wstrząs moralny, który przeszedł Kordjan w swej wędrówce. A potem: zważmy że tron Grzegorza podminowany był wrzeniem w jego państwie, że tron ten podpierają bagnety austrjackie. Więc dla tego papieża wszelki bunt przeciw „legalnej władzy" — to dotknięcie najwrażliwszego punktu. Tu musi choć na chwilę zapomnieć o masce dobroduszności.

Najlepiej w „Kordjanie" wypadły role cara, w. księcia Konstantego — grane już dawniej przez pp. Jednowskiego i Miarczyńskiego oraz trzy kreacje p. Piekarskiego. Tu nasuwa się jedno zastrzeżenie: umotywowane jest i tekstem — zunifikowanie dwu ról — widziadła na Zamku i doktora, jako niesamowitych wizyj gorączkowych Kordjana, którego nerwy nie zniosły napięcia przed decydującym czynem, a stężają w bezlęku śmierci, gdy zda się on na szał konia lub, gdy stanie na miejscu kaźni. Na tę unifikację zgoda. Ale planowe, zdaje się, włączenie tu jako trzeciego upostaciowania — dozorcy z Jamesparku nie tłómaczy się należycie.

P. Kułakowski jako stary sługa ma w głosie nieco za jednostajną twardość. Wadliwem było powierzenie roli prezesa p. Kawczyńskiemu.

Tłumy pod reżyserją p. Trzcińskiego sprawiały się b. dobrze.

Przedstawienie premjerowe poprzedził wspaniale oddeklamowany przez p. Wysocką wiersz Waśkowskiego „Cieniom Słowackiego".

Zastępca.

Poseł endecki nawołuje chłopów do buntu

Przed paroma dniami donosiliśmy w depeszy o antypaństwowej agitacji endeckiego posła Sawickiego. Na temat ten pisze warszawski „Kurjer Poranny":

„Od pewnego czasu poseł Sawicki, członek klubu Związku ludowo-narodowego, obrał sobie za teren agitacji powiat płoński. Gdyby tu miała miejsce zwykła działalność poselska, nie zwracalibyśmy na nią uwagi. Jednak poseł Sawicki, przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego — w Płońsku przekroczył wszelkie granice uprawnień poselskich i rozpoczął agitację antypaństwową i naruszył porządek publiczny, nawołując chłopów do czynnych gwałtów i demonstracyj.

Przemówienia posła Sawickiego streszczały się mniej więcej w hasłach przez niego rzucanych: „nie płaćcie chłopy, żadnych podatków, bo nie wiadomo, czy nie będzie jeszcze inaczej", „nie płaćcie opłat miejskich za wpęd bydła na targowiska", „nie płaćcie podatków od zwierząt domowych", „ja sobie z rozporządzeń rządowych nic nie robię, ot, to są papierki, któremi sobie... (robię użytek). „Ja jestem władzą ustawodawczą; jeśli policja przyjdzie, to siłą ją, chłopy, rozpędźcie, bo to są bandyci, złodzieje i darmozjady!"

„Jeśli starosta przyjdzie na targ, to mu łeb rozwalić siekierą!"

Wszystkie powyższe słowa są protokolarnie ujęte i przesłane, stwierdzone podpisami świadków, oraz raportami policji. Akty te zostały skierowane do prokuratora w Płocku.

Słuchając powyższego przemówienia posła Sawickiego, odnosi się wrażenie, że jest to agitator komunistyczny, a nie „narodowy" przedstawiciel ZLN. Widocznie jedno z drugiem bardzo się pokrywa w swych metodach działania i ideologji.

Przechodząc atoli do ostatnich wystąpień posła Sawickiego, charakterystycznym „wiecem" poselskim było przemówienie jego w dniu 13 maja. Był to dzień targowy. Nawoływania demagoga sejmowego odniosły swój skutek. Chłopi, przybyli na targ, odmówili uiszczenia opłat. W miarę podniecenia tłum przyjął groźną postawę. Nawoływania policji nie odniosły skutku. Gdy komendant policji jednak zamierzał użyć broni na następujących na posterunkowych i funkcjonarjuszów miejskich, starosta płoński, p. Jan Gadomski, odwołał policję z placu i sam podjął osobistą interwencję.

Po półgodzinnem pomówieniu z chłopami, nastrój zupełnie się zmienił. Chłopi, usłyszawszy, że zarządzenia magistrackie są prawne, z całym naciskiem oświadczyli, że poseł Sawicki wprowadził ich w błąd, podmawiając wogóle do niepłacenia podatków.

Po tej interwencji, komisja miejska przystąpiła do urzędowania, chłopi zaś składali opłaty bez oporu. Poseł Sawicki, jak niepyszny, opuścił targowisko. Po odejściu jednak starosty powrócił na plac, a ponieważ tłum nie reagował na jego wezwania, sam rzucił się na funkcjonarjuszów miejskich, z których jednego nawet pobił.

Tak minął dzień 13 maja. Na następny jednak wtorek 20 bm. chłopi byli już zaagitowani i wszyscy, jak jeden mąż, odmówili opłat, żądając usunięcia miejskich funkcjonarjuszów z targu. Jak później zeznawali, poseł Sawicki tłumaczył im, że Sejm żadnych targowych opłat nie uchwalał, a w razie gdyby władze miejskie nie chciały ustąpić, mieli użyć siły. W końcu poseł Sawicki miał im oświadczyć„ jak zeznawali protokolarnie świadkowie, że na następny targ 27 bm. przewiezie on na targ własną kozę i świniaki i **jeśli ktokolwiek od niego zażąda podatku, to mu siekierą łeb rozwali.**

Gdy tego rodzaju agitacja była prowadzona, policja przytrzymała jednego z adherentów posła S., w celu ustalenia jego nazwiska i pociągnięcia go za bezprawną agitację do odpowiedzialności. Tłum jednak, około 1000 osób, stawił policji opór i chciał aresztowanego odbić. W końcu pociągnięto pochodem pod starostwo, gdzie z okrzykami przeciw władzy, rządowi itp. reprezentacji prawa domagano się od starosty wyjaśnień.

Gdy tłum naparł na bramę, starosta kazał wrota dziedzińca otworzyć i wyszedł do tłumu. Charakterystyczny był moment, gdy z demonstrantów żaden nie chciał wejść na podwórze pierwszy. Wreszcie po pewnem wahaniu się podwórze zostało przez chłopów zajęte. Pomimo agresywnego stanowiska chłopów względem policji starosta zakazał użycia broni, a nawet rozpraszania tłumu.

Okazało się, że uczciwe wytłumaczenie zebranym chłopom wystarczyło do uspokojenia wzburzonych umysłów, jedynie ulegli oni demagogicznej agitacji p. Sawickiego i namowom do antypaństwowych wystąpień.

Tłum rozszedł się, powracając na targ i nie czynił miejskim władzom żadnych przeszkód w urzędowaniu.

Jednak pozostaje jeszcze fakt oświadczenia posła Sawickiego, że na przyszły wtorek 27 bm. nauczy rozumu urzędników „co to jest poseł". Ma on siekierą rozbijać głowy za żądanie płacenia podatku. Jeżeli tedy dwukrotnie władzom miejscowym udało się złagodzić rozjątrzenie tłumu, to niewiadomo, czy przyszła demonstracja skończy się bezkrwawo.

Oto są metody państwowo-twórczej pracy Zw. Ludowo-Narodowego."

* * *

W wydawnictwie Sejm i Senat poseł Szczepan Sawicki figuruje ponadto jako: członek Rady gminnej i sejmiku powiatowego, członek zarządu Związku Kółek roln., członek Syndykatu rolniczego, **członek Zarządu Związku Ludowo-Narodowego i organizator kół prowincjonalnych.**

Projekt zmiany uposażeń urzędniczych

Organizacje urzędnicze otrzymały informacje, że z inicjatywy grupy posłów sejmowych opracowany jest projekt nowego systemu obliczania uposażeń funkcjonarjuszy państwowych w tem znaczeniu, że mnożne, jako nieodpowiadające nowym warunkom ustabilizowania waluty, mają być skasowane, a ustanowione zostaną ryczałtowe sumy dla poszczególnych kategorji płac. Przy tej nowelizacji ma być zwiększone uposażenie urzędników wyższych grup, którzy, według wnioskodawców, otrzymają zbyt niskie uposażenie.

Towarzysze! Nie zwlekajcie ze zakupywaniem bonów złotowych na własną piekarnię!

Dr S. Ł. SCHORR

FASZYZM WŁOSKI

2

Ostatecznie maleńki król włoski, zięć osławionego Nykity z Montenegro, wjechał do Rzymu jako tryumfator na czele „bohaterskiej" armji, a nadworny wieszcz d'Annunzio we formie fantastycznego panegiryka, zapowiedział narodowi nastanie nowego złotego wieku dla odrodzonych wielkich Włoch.

Ale ten szał upojenia odniesionem zwycięstwem nad odwiecznym wrogiem, Austrją, trwał tylko krótki czas. — Następuje likwidacja przedsiębiorstwa wojennnego i to w szybszem tempie niż w innych państwach, bo Włochom nie grozi znikąd żadne dalsze zbrojne zawikłanie. A więc rozpuszcza się armję do domu — bez centima w kieszeni, zastanawia się wszelką wojenną produkcję (amunicji, armat i t. d.), odnośne fabryki wydalają robotników swych i na razie nie przechodzą do pokojowej produkcji. — „Wyswobodzone" prowincje, doszczętnie wojną zniszczone, zgłaszają się do swego wybawcy po pieniądze na odbudowę — a tu w kasie państwowej pustki. — Zapomogi we formie pożyczek i naturaljów, udzielane Włochom w ciągu wojny przez Anglję i Amerykę, nagle zupełnie ustają, a tymczasem wdowy i sieroty wojenne, inwalidzi, domagają zaopatrzenia od wielkiej swej ojczyzny. — Armja bezrobotnych wzmaga się z każdym dniem, żąda od państwa pracy i chleba. Fundusze robotniczych związków zawodowych wyczerpane, chociaż przed wojną stały w zupełności na wyżynie swego zadania. — Rząd i parlament włoski są bezsilni, patrjotyczne apele przechodzą bez echa. Wielki kapitał i przemysł, w którego interesie wojnę prowadzono, zajmuje stanowisko wyczekujące, a szerokie masy proletarjatu, zasilonego zdemobilizowanem wojskiem, jawnie się buntują. W r. 1919—20 doszło do tego, że na ulicach nie śmiał się pokazać żaden oficer w mundurze z odznakami waleczności, bo wygłodzony i rozjuszony tłum publicznie znieważał tych obrońców ojczyzny i zwycięzców z nad Piawy. Widmo rewolucji wewnętrznej coraz wyraźniejsze przybierało formy, tembardziej, że w sam czas zjawili się wysłannicy bolszewiccy, którzy znanemi metodami agitacji dolewali oliwy do tlejącego ognia.

W tych warunkach nawet oficjalna partja socjalistyczna (Avanti), zasilona tysiącami sympatyków, musiała wykonać silny zwrot na lewo i nie oponowała, gdy w Lombardji (Turyn) i środkowych Włoszech robotnicy samorzutnie, a może wedle recepty bolszewickiej, zajęli kilka fabryk i gotowali się do walnej rozprawy z kapitalistami, jako inicjatorami wojny.

Ten stan zupełnego rozprzężenia, spotęgowanego strajkami kolejarzy, robotników portowych i innych, wobec zupełnej bezsilności rządu, który nawet na armję nie mógł liczyć — otworzył wreszcie oczy klasie posiadającej na grożące jej niebezpieczeństwo ze strony istotnych zwycięzców we wielkiej wojnie. — Pozostały dwie drogi wyjścia: albo biernym oporem skapitulować przed rewolucją, albo pozytywna czynna samoobrona. — Nie były pieniądze dla „drogiej" ojczyzny na uruchomienie fabryk, by bezrobotnym dać uczciwy zarobek, ale jakoś się znalazły, by ze zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy bez zajęcia, robotników bezrobotnych, utworzyć cichaczem armję pretorjanów, którzy mieli za zadanie, za stałym pewnym wysokim żołdem bronić zagrożonej świętej własności fabrykantów i magnatów, wojennych dorobkiewiczów i podobnych ludzi z pod ciemnej gwiazdy.

Myśl ta znalazła w sferach interesowanych żywy poklask i wnet w całych Włoszech północnych powstają tego rodzaju zbrojne organizacje samoobronne, utrzymywane przez kapitalistów włoskich pod cichą patronacją rządu, który w ten sposób został w znacznym stopniu odciążony. Na czele tych organizacyj staje Benito Mussolini, poseł i ekssocjalista najskrajniejszego kierunku, bo syndykalista, zbliżony teoretycznie do bolszewików, z hasłem action directe. — Trudno zwłaszcza dzisiaj, gdy Mussolini jest wszechwładnym dyktatorem Włoch, uzyskać pozytywny materjał dowodowy na poparcie twierdzenia, że i on stał na żołdzie włoskiego kapitału. — Jeżeli się atoli weźmie pod uwagę, że Mussolini był biedakiem, obarczonym liczną rodziną, że utrzymanie stałej płatnej armji prywatnej, z wszystkimi rodzajami broni, nawet konnicą, przez dwa lata pochłonęło co najmniej trzy miljardy lirów, to musi się dojść do przekonania, że Mussolini do tego kapitalistycznego przedsiębiorstwa pieniędzy własnych nie dołożył, bo ich nie miał. Burżuazja włoska otwartemi ramionami przyjęła tego socjalistycznego zbiega i z tej właśnie racji, — że nawrócony grzesznik większą posiada wartość, niż święty z rodu, — jemu powierzyła kierownictwo tak obroną zagrożonego kapitału, jak wogóle tumienie w zarodku kiełkującej rewolucji socjalnej, oddając mu do dyspozycji właśnie tę po całych Włoszech rozrzuconą armję zaciężnych najmitów. Trudno też ustalić, czy i w jakiej mierze sam Mussolini był czynnym przy tworzeniu tej prywatnej armji; jego zwolennicy twierdzą, że już z okopów strzeleckich organizował te kadry obrońców kapitału, inni znów utrzymują, że przyszedł już do gotowego. Na każdy sposób, przebywszy znakomitą szkołę socjalistycznej organizacji i dyscypliny, on był tym, który rozprószone po całych Włoszech oddziały prywatnej milicji ujął i zorganizował w jedną jednolitą całość bojową, ze surową dyscypliną i bezwzględnem posłuszeństwem wobec rozkazów swego wodza — Duce Mussolini!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd społeczny

—o—

Strajk robotników piekarskich w Krakowie

W poniedziałek 26 bm. wybuchł strajk pracowników we wszystkich piekarniach krakowskich. Celem poinformowania opinji publicznej o powodach strajku, który powoduje dotkliwy brak chleba w mieście — Związek robotników piekarskich nadesłał nam następujące informacje: Robotnicy piekarscy pracowali dotychczas w akordzie przez nieograniczoną ilość godzin, a często przed świętem nawet 26 godzin z rzędu. Praca odbywała się w nocy wśród uciążliwych, niezdrowych warunków, przez co wielu robotników piekarskich zapadało na zdrowiu. Robotnik wracający po nocnej pracy nie miał chwili czasu poświęcić wychowaniu dzieci, nie mówiąc już o jakimkolwiek odpoczynku i zdobywaniu oświaty i kultury. Płace przedstawiały się rozpaczliwie, bo niestarczały nawet na utrzymanie rodziny.

Robotnicy niejednokrotnie podnosili wobec majstrów swoje żale, ale zawsze natrafiali na opór i niezrozumienie. Majstrowie, jak zwykle, nie kierują się „miłością bliźniego", bo najważniejszą dla nich rzeczą to ich kieszeń.

Ileż to razy ludność skarżyła się na podrożenie pieczywa, a z tego nic nie miał robotnik, bo wszystko utonęło w kieszeniach majstrów. Gdy robotnicy żądali podwyżki, to majstrowie apelowali do uczuć patrjotycznych, a sami kierowali się egoizmem, gdy robotnik chodził bez butów i głodny. Nie mogąc dłużej znosić tych skandalicznych stosunków robotnicy postanowili na zebraniu 25 bm. zastrajkować. Robotnicy żądają: 1) zniesienia pracy nocnej (w myśl ustawy z 18 grudnia 1919 r.) i zniesienia akordu; 2) przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy; 3) jednolitego odpoczynku niedzielnego; 4) odpowiednio do ilości zatrudnionych robotników, zajęcia dla chłopców; 5) płaca tygodniowa od 50 do 55 złotych dla różnych kategoryj.

Szereg z przytoczonych postulatów jest ustawowo nakazanych i trzeba dopiero majstrów zmuszać do stosowania się do ustaw Rzeczypospolitej. Władze bowiem przez palce patrzą na łamanie ustaw przez dorobkiewiczów.

Na wniesiony do cechu memorjał odpowiedzieli majstrowie odmownie, dając wyraz braku zrozumienia najżywotniejszych praw robotników. Robotnikom nie pozostało nic innego, jak stanąć do walki strajkowej. Wierzymy jednak, że wśród majstrów nastąpi otrzeźwienie i przystąpią do rozpatrzenia spornych kwestyj i uznają organizację robotników, prowadzącą z taktem akcję w interesie swych członków.

W poniedziałek na odbytem w sali Domu robotniczego zgromadzeniu strajkujących z ramienia Rady zawodowej tow. A. Różycki mówił o ogólnej sytuacji gospodarczej i o utrzymaniu zdobyczy społecznych klasy robotniczej, wyrażając sympatję wszystkich zorganizowanych robotników krakowskich dla strajkujących piekarzy. Następnie o sprawach organizacyjnych i strajku mówił tow. Marczyński.

Wzywamy towarzyszów piekarzy w całej Polsce, aby do Krakowa za pracą nie przyjeżdżali i pracy w żadnej piekarni nie przyjmowali aż do odwołania.

STRAJK PRACOWNIKÓW GMINNYCH WE LWOWIE

Jak donieśliśmy w sobotę zakończył się strajk robotników w przedsiębiorstwach miejskich we Lwowie. W sobotę popołudniu radni socjalistyczni udali się do prez. Neumana i zagrozili mu wyciągnięciem najostrzejszych konsekwencyj w razie nieuwzględnienia postulatów pracowników. P. Neuman wyznaczył konferencję na 4 popoł. Obrady zakończyły się o 11 i pół w nocy. Były momenty, w których zanosiło się na przerwanie rokowań. Ostatecznie obrady zakończyły się **zwycięstwem robotników**. W sprawie statutu emerytalnego obiecało prezydjum poprzeć reasumpcję poprzednich uchwał rady miejskiej. W sprawie zaszeregowania pracowników uchwalono powołać komisję, która pracować będzie w permanencji dla dostosowania projektu miejskiego do ustaw sejmowych w sprawie urzędników i kolejarzy. Zebranie pracowników, którzy zgromadzili się w sali ratuszowej, uchwaliło na tej podstawie przerwać strajk i przystąpić do pracy.

STRAJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH W RZESZOWIE

Jak przed kilku dniami donieśliśmy, w Rzeszowie wybuchł 18 bm. strajk robotników krawieckich. Powodem strajku jest zamach majstrów na 46 godzinny tydzień pracy, gdyż usiłują narzucić robotnikom 48 godzin pracy, czem powinienby się też zająć inspektorat pracy. Wobec widoków przedłużania się strajku wzywa się robotników krawieckich, aby **omijali Rzeszów aż do odwołania.**

Ruch kolejarski

BIELSKO. Dnia 21 bm. w Domu rob. odbyło się przy udziale delegatów Zarządu głównego ZZK kol. Batora i Mastka, zgromadzenie kolejarzy, na którem zapadła jednogłośnie następująca rezolucja: Zebrani

1) domagają się od rządu nowelizowania ustawy o uposażeniu pracowników państwowych w myśl poprawek stawianych przez Wydział wykonawczy Związku zawodowego pracowników kolejowych,

2) domagają się od min. kolei ostatecznego załatwienia sprawy, zaliczania poszczególnych stanowisk służbowych do odpowiednich grup uposażenia, jak to przewiduje art. 23 ust. o uposażeniu,

3) domagają się przeprowadzenia nowego statutu kasy chorych dla pracowników kolejowych, którego zarząd składałby się z wybranych mężów zaufania z pośród opłacających wkładki,

4) domagają się rozszerzenia etatu dla prac. kolejowych, a szczególniej dla pracowników w warsztatach, parowozowniach i drogowych,

5) stwierdzają, iż poszczególne czynniki administracyjne łamią ustawę o 8 godzinnym dniu pracy, nakazując pracę w turnusach niezgodnych z tą ustawą,

6) domagają się uregulowania sprawy obdzielenia pracowników kolejowych w ubrania służbowe,

7) domagają się niezwłocznego przyznania dodatku mieszkaniowego w wysokości przedwojennej,

8) domagają się budowy domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych,

9) domagają się przyznania dodatków nocnych dla pracowników ruchowych, wzywają Wydział wykonawczy do poczynienia energicznych kroków u miarodajnych czynników rządowych w powyższych sprawach, przyczem oświadczają, iż w obronie wysuniętych postulatów są zdecydowani zastosować się do wskazań Związku.

SZCZAKOWA. Dnia 22 bm. odbyło się zebranie pracowników kolejowych, członków Związku zawodowego (ZZK), na którym członek Zarządu głównego kol. Bator referował położenie kolejarzy w obecnej chwili, a mianowicie o uposażeniu, kwaterowem, redukcji, 8 godzinnym dniu pracy, dodatkach nocnych, godzinowem itd. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy, a ujawniła się zupełna zgodność z wywodami referenta i uzasadnione oburzenie z powodu krzywdzących projektów i zamachu na prawa pracowników. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Zebrani kolejarze

1) domagają się od rządu nowelizowania ustawy o uposażeniu pracowników państwowych w myśl poprawek stawianych przez Wydział Związku zawodowego pracowników kolejowych,

2)) domagają się przeprowadzenia nowego statutu kasy chorych dla pracowników kolejowych, której zarząd składałby się z wybranych mężów zaufania, z pośród opłacających wkładki,

3) domagają się od min. kolei ostatecznego załatwienia sprawy, zaliczenia poszczególnych stanowisk służbowych do odpowiednich grup uposażenia, jak to przewiduje art. 23 ustawy o uposażeniu, wreszcie powołują się na art. 19 ustawy o uposażeniu, który zobowiązuje Radę ministrów do przeprowadzenia w terminie półrocznym od chwili wejściaw życie ustawy do przeszeregowania pracowników kolejowych do grup uposażenia odpowiadających spełnianym obowiązkom służbowym,

4) domagają się uregulowania sprawy obdzielenia pracowników kolejowych w ubrania służbowe, któreby obejmowała wszystkich pracowników tak etatowych jak i nieetatowych,

5) domagają się rozszerzenia etatu i szczególniej dla pracowników w warsztatach i parowozowniach,

stwierdzają, iż poszczególne czynniki administracyjne łamią ustawę o godzinnym dniu pracy, nakazując pracę w turnusach niezgodnych z ustawą,

7) domagają się niezwłocznego przyznania dodatku mieszkaniowego w wysokości przedwojennej,

8) domagają się budowy domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych,

9) protestują przeciw dotychczasowemu sposobowi przeprowadzonej redukcji personalu i domagają się rewizji tejże,

10) domagają się przyznania dodatków nocnych, wzywają Wydział wykonawczy do poczynienia energicznych kroków u miarodajnych czynników w powyższych sprawach, przyczem oświadczają, iż w obronie wysuniętych postulatów są zdecydowani zastosować się do wskazań Związku.

KRONIKA

—o—

Kraków, 27 maja.

Obniżenie cen mąki

Komitet ekonomiczny Rady ministrów na posiedzeniu w dniu 24 bm. zatwierdził umowę ze związkiem młynarzy polskich, na mocy której ceny mąki i pieczywa zostaną od dnia 19 bm. **obniżone o 7 procent** w stosunku do cen z 10 bm., przy zabezpieczeniu dotychczasowej podaży i utrzymaniu obniżonej ceny od dnia 1 lipca.

Wobec tego obniżenia cen mąki powinna w odpowiednim stosunku nastąpić obniżka cen chleba. Zwracamy się więc do miejskiej komisji cennikowej, aby tą sprawą się zajęła i nie dopuściła, aby piekarze chowali nadwyżkę z potanienia mąki do swych bezdennych kieszeni.

—ooo—

Wiec inwalidów okręgu krakowskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali „Sokoła" wiec inwalidów okręgu krakowskiego. Po przemówieniach szeregu mowców uchwalono rezolucje, w których zebrani domagają się przeprowadzenia rewizji wszystkich koncesji i nadania ich inwalidom wojennym, wdowom i sierotom po nich. Rezolucja protestuje dalej przeciwko wydalaniu przez ministra kolei pracowników-inwalidów, których niezdolność zarobkowa przekracza 54 procent. Wreszcie inwalidzi domagają się od magistratu oddania im w dzierżawę budynku teatralnego przy ul. Rajskiej na prowadzenie kina „Opieki".

—ooo—

Emerytury kolejowe dla emerytów b. zaboru austrjackiego

Zasięgnąwszy informacji z dyrekcji kol. państw. w Krakowie w sprawie wypłaty emerytur kolejowych, pensyj wdowich i sierocych za czerwiec br., podaje się do wiadomości, że pensje emerytalne za czerwiec zostały zalikwidowane już według ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 i przesłane PKO. w Krakowie do wypłaty. Należące się różnice za czas od 1 paźdz. 1923 do 31 maja br. rozpocznie dyrekcja kolejowa wypłacać około 15 czerwca przez PKO. Emeryci, wdowy i sieroty po kolejarzach, którzy już raz złożyli deklarację zrzeczenia się praw emerytalnych na rzecz skarbu państwa polskiego, obecnie takowych przedkładać nie potrzebują.

—ooo—

TOW. DR. RYSZARD KUNICKI ze względów zasadniczych nie przyjął nadanego mu krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski".

PROGNOZA NA WTOREK: Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, skłonność do burz, temperatura bez zmiany, słabe wiatry lokalne.

ZABAWY MŁODZIEŻY W PARKU DR. JORDANA. Wczoraj o godz. 5 po południu rozpoczęły się w miejskim Parku dr. Jordana gry i zabawy dla młodzieży. W bieżącym roku rozpoczęcie sezonu ćwiczeń ruchowych dla dzieci znacznie się opóźniło, z powodu długotrwałej niepogody wiosennej. Wielkich boisk w Parku dr. Jordana znajduje się obecnie 14, z czego 7 przeznaczonych jest wyłącznie dla młodzieży męskiej i żeńskiej szkół średnich, która od kilku dni ćwiczy się do zawodów międzyszkolnych, jakie staraniem kuratora p. Owińskiego odbędą się 28 i 29 bm. na boisku klubu sportowego „Cracovia". Młodzież ta w liczbie kilkuset wprawiała się w najrozmaitsze gry sportowe, a zwłaszcza w tak zwaną piłkę koszykową, która to gra spopularyzowaną została prawie we wszystkich zakładach małopolskich. Gry i zabawy jakie rozpoczęły się na pozostałych 7 boiskach w Parku dr. Jordana w poniedziałek, przeznaczone są dla młodzieży szkół powszechnych. Młodzież podzielono według wieku i wyrobienia fizycznego na poszczególne oddziały, którym przewodniczą kandydaci i kandydatki seminarjów nauczycielskich. Kierownictwo nad wszystkiemi zabawami objął p. Gustaw Holoubek.

W zeszłym roku korzystało z zabaw ponad 1000 młodzieży, w tym roku cyfra ta będzie znacznie większa.

Sezon potrwa do końca sierpnia, gry zaś i ćwiczenia odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Zabawy prowadzone będą w ten sposób, że przez pierwszą godzinę młodzież ćwiczyć będzie na oddzielnych boiskach, poczem w drugiej godzinie odbywać się będą gry i zabawy ruchowe, połączone z biegiem i skokami, oraz wyścigami, biegi rozstawne, oraz biegi na krótką przestrzeń o pierwszeństwo.

STAN ZDROWIA PREZYDENTA FEDEROWICZA znacznie się poprawił. Prezydent opuścił łóżko i w najbliższych dniach obejmie urzędowanie.

Przygotowania do rozprawy o zajścia listopadowe

Jak wiadomo, dnia 2 czerwca tj. w poniedziałek rozpoczyna się przed sądem przysięgłych w Krakowie, rozprawa o zajścia listopadowe. **Skład trybunału jest następujący:** przewodniczyć będzie sso. **Markiewicz,** zastępować go będzie wotant sędzia sądu apelacyjnego dr. **Wajda,** wotować będą sso. **Warchałowski** i sso. **Jaworski.** Oskarżać będą prok. **Hubl** i drugi przydany do niego prokurator dotąd jeszcze nie wyznaczony. Ława przysięgłych obejmować będzie **12 członków i 2 zastępców.** Oskarżenie jak wiadomo dotyczy **56 osób.** Skład obrońców podaliśmy już w ubiegłym tygodniu. Roboty stolarskie około urządzenia sali rozpraw są już w pełnym toku. Barjerę żelazną odgradzającą trybunał i miejsce dla świadków cofnięto o blisko dwa metry, tak, że widownia dla publiczności została zmniejszona. Wzdłuż barjery ustawiono pulty, przy których siedzieć będą sprawozdawcy pism zagranicznych i zamiejscowych. Na podwyższeniu przy miejscach dla oskarżonych obok wejścia bocznego stanie stół dla sprawozdawców pism miejscowych. Przed trybunałem zasiądą oskarżeni będący w więzieniu, zaś za małą barjerką oskarżeni odpowiadający z wolnej stopy. Układ miejsc dla sędziów przysięgłych i trybunału zostaje ten sam, tylko obrońcy otrzymają więcej stołów.

Od wczoraj prezes sądu rozpoczął osobiście wydawać bilety dziennikarskie oraz wstępu na parter i galerję. Każda redakcja otrzyma jeden bilet stały, zaś na parter rozdzielonych będzie **80 biletów dla mężczyzn, a 50 na galerję dla kobiet. Bilety dla publiczności wydawane będą tylko dla krewnych oskarżonych.** Dla palestry przeznaczone będzie dotychczasowe miejsce koło ławy przysięgłych, tuż przy wejściu dla oskarżonych.

Jak się dowiadujemy, jednym z obrońców będzie senator Piotr Zubowicz (Wyzwolenie), adwokat w Zamościu, przed wojną w Piotrogradzie.

Skutki burzy niedzielnej nad Krakowem

W ubiegłą niedzielę przeszły nad Krakowem dwie żywiołowe burze. Jedna koło godziny 3 południu, druga zaś o 8 wieczór. Wśród grzmotów płynęły strugi deszczu, połączonego z gradem. Woda zalała ulice i potokami płynęła do kanałów. Publiczność, która wybrała się na spacer musiała chronić się po bramach domów. Wycieczki do Tyńca statkami doznały przeszkód, gdyż burza popołudniowa zmoczyła wycieczkowiczów. W teatrze Słowackiego w czasie przedstawienia przedostał się przez otwarty wentylator grad na widownię. **W kawiarni „Esplanade“ załamało się pod ciężarem wody i gradu nakrycie płócienne werandy, pod którą schroniła się publiczność. Na ulicy Czystej w jednym z domów dostała się woda do suteryn i zalała wszystkie ubikacje.** Straż pożarna musiała delożować mieszkańców i wypompować wodę. **W miejskim składzie drzewa** zatkały się przewody kanałowe, a woda zalała **znaczną część składu.** Wczoraj robotnicy pracowali nad odkopaniem kanału.

Na plantach i w ogrodach podmiejskich burza poczyniła wielkie spustoszenia. Zwłaszcza spadający grad połamał gałęzie drzew i zniszczył jarzyny.

ŚMIERĆ CHŁOPCA OD PIORUNU

W czasie popołudniowej nawałnicy zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł Leon Kranz, 15-letni syn kupca. Kranz grał z kilkunastu kolegami w piłkę nożną w pobliżu boiska Jutrzenki na błoniach. Gdy zaczęła się ulewa chłopcy zaczęli uciekać. **Nagle padł piorun, uderzając Kranza w piersi.** Dopiero po ulewie wezwano pogotowie ratunkowe, którego **lekarz stwierdził śmierć chłopca.** Nieszczęśliwy był cały zsiniały, a trzewiki zostały spalone. Ciało przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Statystyka nauczycielstwa powszechnego w Krakowie

Statystyka nauczycieli i młodzieży

Wczoraj rozpoczęły się w sali „Sokoła“ obrady krakowskiego nauczycielstwa szkół powszechnych pod przewodnictwem insp. dr. **Janika,** w obecności kuratora **Owińskiego** i wizytatora Drezińskiego. W konferencji wzięło udział około **600 nauczycieli i nauczycielek.** Konferencję zagaił przewodniczący dr. Janik, który przedstawił zadania obecnej szkoły, a następnie złożył sprawozdanie z rozwoju szkolnictwa powszechnego na terenie Krakowa.

Ze sprawozdania okazuje się, że w Krakowie czynnych jest **25 powszechnych szkół męskich, 27 żeńskich i 6 mieszanych, razem 58 szkół powszechnych.** Oprócz wspomnianych istnieje 11 szkół prywatnych, a to 1 męska, 6 żeńskich i 4 mieszane. W szkołach powszechnych zatrudnionych jest **630 sił nauczycielskich, a to 261 mężczyzn i 369 kobiet.** Ponadto w szkołach prywatnych czynnych jest 20 nauczycieli i 92 nauczycielki. **Do szkół publicznych uczęszcza w bieżącym roku 8953 uczniów i 10079 uczennic, razem 19032 dzieci;** do szkół prywatnych uczęszcza **328 chłopców i 1116 dziewcząt, razem 1444 dzieci. Szkoły publiczne obejmują 508 klas, prywatne zaś 66 klas.**

Pod względem wyznania statystyka wykazuje, że w publicznych i prywatnych szkołach pracuje nauczycieli religji rzymsko-kat. 237, a nauczycielek 430, wyznania mojżeszowego 43 nauczycieli i 25 nauczycielek, reszta t. j. 8 sił nauczycielskich, wyznania ewangielickiego.

Uczniów wyznania rzymsko-kat. w szkołach publicznych i prywatnych jest **7717, uczenic 8049,** mojżeszowego **2097** uczniów i **3077 uczenic,** grecko-kat. **18** uczniów i **14** uczenic, ewangielickiego 30 uczniów i **35** uczenic. Po przedstawienu statystyki, przewodniczący podniósł owocną pracę nauczycielstwa, poczem przemówił kurator Owiński. Kurator zaapelował do nauczycielstwa, by obok spełniania obowiązków swego zawodu, brało udział w innych pracach społecznych.

Dalszy ciąg konferencji wypełniła lekcja praktyczna z historji polskiej oraz referaty. Dalszy ciąg obrad dzisiaj. Konferencja potrwa trzy dni.

—ooo—

O POSADY NAUCZYCIELSKIE NA KRESACH. Wobec zbliżającego się końca roku szkolnego wpłynęły do bratniej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz do Kółek uniwersyteckich liczne zgłoszenia dyrekcji zakładów szkół średnich z b. Kongresówki, Poznańskiego, a głównie z kresów, o obejmowanie posad nauczycielskich. Za kratkami ogłoszeniowemi w seminarjach uniwersyteckich widnieje masa ofert na posady nauczycielskie.

KRADZIEŻ GAZET NA KOLEI. Do ogólnych nieporządków, jakie obserwujemy w naszych instytucjach państwowych — należą jeszcze systematyczne kradzieże przesyłek gazetowych na pocztach i kolei. Niejednokrotnie już domagaliśmy się naprawy tych skandalicznych stosunków. Obecnie dochodzą nas znowu żale na okradanie paczek „Naprzodu“. Tak naprzykład przesyłki „Naprzodu“ do biur dzienników w Przemyślu są stale okradane. Jakieś osobniki rozpakowują przesyłki, skradając po kilka i kilkanaście numerów pisma. Ponieważ stosunki te są czemś niebywałem w cywilizowanem państwie, zwracamy się do kompetentnych władz z kategorycznem żądaniem, aby przez energiczne śledztwo, kres tym kradzieżom gazet położyły, a winnych nadużyć ukarały.

WYSTAWA CERAMICZNA W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się otwarcie wystawy ceramicznej w Lidze Pomocy przemysłowej przy ul. Straszewskiego. W otwarciu wzięli udział wojewoda Kowalikowski, wiceprezydent Rolle, przedstawiciel Izby handlowej i t. d. Wystawę otworzył wiceprezydent Rolle, kreśląc w swojem przemówieniu krótki rys rozwoju ceramiki polskiej. Wystawę obesłało 15 fabryk polskich. Następnie odbyła się konferencja w Muzeum przemysłowem.

WYSTAWA „NIEZALEŻNYCH“ WE LWOWIE. W dniu 28 bm. nastąpi otwarcie wystawy krakowskiej grupy artystycznej. „Niezależni“ w nowym lokalu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie przy placu Targów Wschodnich. W wystawie tej, która wśród zwolenników nowoczesnej plastyki budzi wielkie zaciekawienie, wezmą udział artyści malarze: Tytus Czyżewski, Józef Doskowski, Konrad Winkler i Stan. Ign. Witkiewicz. Wystawa potrwa do połowy czerwca.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę 28 bm. punktualnie o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe. Demonstracje: z oddziału III szpitala św. Łazarza (doc. Zurzycki), z kliniki medycznej (doc. Tempka), z oddziału I A szpitala św. Łazarza (dr. Siedlecki, dr. Biernacki), ze szpitala załogi (dr. Rosenhauch), z zakładu curieterapji (dr. Wachtel), przypadek polydipsji (doc. Artwiński, prof. Latkowski). Prof. Latkowski: „O moczówce prostej“.

WYBORY DO KAHAŁU KRAKOWSKIEGO. W niedzielę odbyły się wybory do Rady wyznaniowej z II koła. Udział wyborców był nadzwyczaj silny, bo głosowało przeszło 90 procent wyborców. Wybrano 9 kandydatów, popartych przez stronnictwo grupujące się około dotychczasowej Rady wyznaniowej, a jednego kandydata stronnictwa Mizrachistów. Wybrani zostali również wszyscy mężowie zaufania do wyboru rabina i do komisji dla wymiaru podatku wyznaniowego, poleceni przez stronnictwo grupujące się około dotychczasowej Rady wyznaniowej.

JAKI CHLEB WYPIEKAJĄ. W kupionym wczoraj rano w sklepiku Józefa Rudka na placu Groble chlebie znajdował się duży robak. Chleb ten pochodzi z piekarni Żeleńskiego przy ul. Lenartowicza. Możeby miejski urząd zdrowia zajął się tą piekarnią?

ZNOWU UTONIĘCIE W WIŚLE. Wczoraj Jan Domagała, zamieszkały przy ul. Tomasza l. 28, kąpiąc się w Wiśle, koło Norbertanek, utonął. Zwłok mimo poszukiwań nie odnaleziono.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Do policji doniósł p. E. Kirsch, że w pociągu Warszawa—Kraków skradziono mu portfel, w którym znajdowało się 740 zł, 50 dolarów i czek na 180 funtów, oraz zegarek.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU SŁOWACKIEGO. Wznowienie „Kordjana“ ze względu na wyjątkowe zainteresowanie kasa teatru sprzedawać będzie odrazu bilety na wszystkie wieczory ogłoszone repertuarem. Wskutek sprecyzowania aparatu technicznego w 19 odsłonach nowej inscenizacji, już drugie przedstawienie skończyło o godz. 11 i pół, w dalszych zaś przedstawieniach czas trwania niewątpliwie skróci się jeszcze o pół godziny. Scenę na Mont Blanc, która na premjerze wskutek niespodzianego defektu technicznego nie wyszła w należytej formie, skorygowano już i doprowadzono do właściwego wyrazu. „Kordjan“ grany będzie przez wszystkie dni tego tygodnia do piątku włącznie. Dzisiaj Kordjana gra p. Artur Socha, jutro p. Tadeusz Białkowski. W czwartek popołudniu „Tajemniczy pan“ Nowakowskiego.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś do czwartku włącznie „Poławiacz cieni“. Najnowszą premjerą w piątek będzie komedja Lakatosa „Pierścień z szafirem“ pod reżyserją p. Turskiego. We środę popoł. „Hajduczek“ z pp. Zbuckim, Kolman, Horecką, Godlewskim i Solarskim.

OPERETKA. Dziś we wtorek i jutro we środę teatr nieczynny z powodu występów zespołu w Krynicy. Od czwartku codziennie „Dzidzi“, której obsadę tworzą pp. Kozłowska, Czerniawska, Kosińska, Kwiecińska, Sempoliński, Laskowski, Karasiński, Rawita, Bojnarowski i Biegalski.

XXIV. PORANEK SYMFONICZNY, który będzie przedostatnim porankiem tegorocznego sezonu, odbędzie się w niedzielę, 1 czerwca. Jako dyregent wystąpi słynny dyrygent rosyjski Walery Berdiajew. W programie: symfonja z „Nowego Świata“ Dworzaka, Tajemnicze jezioro Liadowa, uwertura do „Wesele Figara“ Mozarta i preludjum Liszta.

II PORANEK KRAK. „ECHA“ z udziałem artystów opery, oraz orkiestry symfonicznej Związku muz. pol. odbędzie się we czwartek 29 bm. w St. Teatrze.

PAWEŁ EMERICH PRZYBYŁ JUŻ DO KRAKOWA. Koncert jego poświęcony muzyce współczesnej odbędzie się nieodwołalnie dziś t. j. we wtorek 27 o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Fortepian Bechsteina. Zniżki dla Związku Muzyczno-Pedag. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska 3, a od godz. 6 wiecz. przy kasie Starego Teatru.

—ooo—

ZE SPORTU

WIELKI TURNIEJ SZERMIERCZY O MISTRZOSTWO POLSKI WE LWOWIE. W dniach 29, 30 i 31 bm. odbędą się staraniem PZS we Lwowie I zawody o mistrzostwo Rzeczypospolitej polskiej na wszystkie trzy bronie. Na zawody te, które zapowiadają się jako pierwszorzędna atrakcja sportowa, wyjeżdżają najlepsi szermierze sekcji szermierczej AZS pp.: dr Ader, Małecki, A. Papee, J. Pochwalski, rotm. Segda, K. Winkler i por. Zabielski, oraz jako [illegible] fechtmistrz szerm. E. Linnemann. Turniej ten rozstrzygnie oprócz szampionatu także o składzie polskiej drużyny reprezentacyjnej na olimpiadzie w Paryżu.

PIŁKA NOŻNA. Cracovia—III Ker (drużyna węgierska) 2:5.

W Warszawie zawody w piłkę nożną między „Wratą“ z Poznania i „Polonią“ dały wynik 2:2 (1:1).

We Lwowie zawody między „Pogonią“ a budapeszteńską „Zugloi“ dały wynik 2:0 (1:0) na rzecz Pogoni. Zawody między „Wisłą“ a „Hasmonea“ dały wynik 2.1 (2:0) na rzecz „Wisły“. Na boisku pobiło się dwóch graczy, mianowicie Reiman (Wisła) i Schneider (Hasmonea). Sędzia wykluczył obu graczy. Publiczność pobiła wychodzącego z boiska Reimana.

ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE W KRAKOWIE. W sobotę i w niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu krakowskiego. 200 metrów (przedbiegi): I. przedbieg: 1) Nowosielski (Crac.), 2) Balcer. — II. przedbieg: 1) Gros (Crac.), 2) Buchała (Crac.). — III. przedbieg: 1) Lubaczarski (Crac.), 2) Hyla (Crac.). 200 metrów finał: 1) Balcer (Wisła), czas 24'2 sek., 2) Nowosielski (Crac.), 3) Lubaczewski (Crac.). Skok w zwyż: 1) Nowak (Crac.) 156 cm., 2) dr Bunsch (Sokół) 156 cm., 3) Spero (Korona) 150 cm. 800 metrów: 1) Ziffer (Wisła) 2:17.6, 2) Bogacki (Wisła) 2:17,8, 3) Kręcina 2:18,4. Rzut kulą: 1) Bannert (BBSV) 10'11 mtr., 2) Buchała (Crac.) 9.55 mtr. Trójskok. 1) Galica (AZS) 11'68 mtr., 2) Owsiak (Wisła) 11'40 mtr., 3) Nowosielski (Crac.) 11'05 mtr. Rzut kulą pań: 1) Kemplerówna (Mak.) 6'15 mtr., 2) Goldmanówna (Mak.) 5'85 mtr. Sztafeta 4×400: 1) Hyla-Szumiec-Wiśniewski-Mirecki (Cracovia), czas 4:4.2. 5000 mtr.: 1) Ziffer (Wisła), 17:55, 2) Schlesinger (Mak.) 19:1.4, 3) Satek (Wisła). Skok w dal pań: 1) Goldmanówna (Mak.) 3.86 mtr., 2) Rosnerówna (Mak.) 3.68 mtr.; poza konkursem Gwizdałówna (Pogoń) 4.05 mtr. Skok w dal panów: 1) Buchała (Crac.) 5.93 mtr., 2) Nowosielski (Crac.) 5.85 mtr. 100 metrów finał: 1) Balcer (Wisła) 11.8, 2) Buchała (Crac.), 3) Chruścińskí (Crac.). 1.500 metrów: 1) Ziffer (Wisła) 4:45.4, 2) Pobóg (Crac.) 4:46. Rzut oszczepem. 1) Pobóg (Crac.) 36.70 mtr., 2) Wiśniewski (Crac.) 36.45 mtr. Sztafeta 4×100 mtr: 1) Cracovia, 49.4 sek., 2) Cracovia, 3) Wisła. 60 metrów pań: 1) Goldmanówna (Mak.) 9.4 sek., poza konkursem Gwizdałówna (Pogoń) 9.2 sek. Bieg z płotkami: 1) Balcer 22.2 sek. (Wisła).

OLIMPIADA W PARYŻU. Reprezentacyjna drużyna polska przybyła ze Sztokholmu z wyjątkiem Cikowskiego, którego oczekują jutro. Drużyna przybyła w dobrym stanie z wyjątkiem Gintla i Synowca, którzy są dość poważnie kontuzjonowani. Wczoraj otwarto kongres międzynarodowego związku piłki nożnej. W kongresie ze strony Polski biorą udział dr Cetnarowski, Obrubański i dr Szatkowski. W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki olimpijskie w piłkę nożną i dały następujące wyniki: Włochy—Hiszpania 1:0, Szwajcarja-Litwa 9:0, Czechosłowacja—Turcja 5:2, Stany Zjednoczone—Łotwa 1:0.

PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ. W Wiedniu: Amatorzy—Wacker 2:0 (0:0). WAC—Sportklub 1:0 (0:0). Slovan—WAF 5:2 (1:2). Rapid—Viktorja Žižkov Praga 2:1 (1:0). W Pradze: Slavia—Vrsovice 3:0. Karlsbadzki klub piłki nożnej—Komotau 2:0. Sparta Karlsbad—Sportverein Eger 5:0. Cieplicki klub piłki nożnej—Sportverein 12:0. Sportbrüder Praga— S. K. Witkowice 0:0.

—ooo—

Z Polski

ZJAZD SYNDYKATÓW DZIENNIKARSKICH. Na zaproszenia Syndykatu dziennikarzy w Warszawie odbędzie się we czwartek 29 bm. w sejmowym lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych o godz. 12 w południe zjazd delegatów syndykatów dziennikarskich w Polsce. Obrady będą poświęcone rozpatrzeniu projektu statutu Związku syndykatów dziennikarzy w Polsce. Funkcje prezesa Syndykatu dziennikarzy w Warszawie sprawuje zastępca wiceprezesa Władysław Bazylewski.

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. W przyszły czwartek, jak donosi „Kurjer Polski", odbędzie się w Warszawie odczyt marszałka Piłsudskiego na temat: „Organizacja naczelnych władz wojskowych w Polsce".

KATASTROFA LOTNICZA. Znowu w sobotę o godzinie 2 po południu z pola lotniczego w Mokotowie w Warszawie wyruszył na lot ćwiczebny na samolocie typu włoskiego „Balilla" z fabryki Plage i Leśkiewicz, kapitan Bronisław Wąsowski (lat 29), dowódca VII eskadry myśliwskiej. Po upływie kilku minut samolot nagle zaczął z piorunującą szybkością spadać ze znacznej wysokości i roztrzaskał się na polu rakowieckiem w pobliżu fortu „M". Kapitan Wąsowski poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna katastrofy nieustalona, ale dużo daje do myślenia zadziwiający zbieg okoliczności, że katastrofy lotnicze w ciągu kilku ostatnich lat zdarzały się prawie zawsze przy wzlotach na aparatach z fabryki lubelskiej „Plage i Leśkiewicz". Zadużo już kosztowało to młodych i dzielnych istnień ludzkich, żeby władze wojskowe miały prawo przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. Należy wreszcie z tem skończyć, bo rzecz jest już zbyt potworna i ma się tu do czynienia wprost z mordownią lotników!

WYJAZD DO PALESTYNY. Wczoraj z dworca gdańskiego w Warszawie wyjechało do Palestyny około 200 żydów, odprowadzonych na dworzec przez tłum, liczący około 30.000 osób. Sprzedano około 15.000 biletów peronowych i około 5.000 biletów do bliższych stacyj.

ZMARŁ w Zakopanem w 71-szym roku życia Juljan Zubczewski, b. dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Stanisławowie i autor wielu prac pedagogicznych. Zmarły był ojcem małżonki ministra wojny gen. Sikorskiego.

NIEUDAŁY NAPAD BANDY LITEWSKIEJ. Dnia 23 bm. o godz. 21, koło Kocińczyc, powiatu wilejskiego, między słupami granicznymi 514 i 1515 usiłowała przekroczyć granicę polską banda, która jednak natknęła się na posterunek policji granicznej. Po wymianie strzałów, banda wycofała się w granicę terytorjum sowieckiego.

—ooo—

Z zagranicy

BOLSZEWICY CHCĄ OTRZYMAĆ ZWŁOKI KAROLA MARXA. Wiedeńska „Arbeiter Zeitung" donosi z Londynu: Rosyjska delegacja handlowa zwróciła się do rządu angielskiego z prośbą o wydanie zwłok Karola Marxa. Zwłoki te miałyby być przewiezione do Moskwy i pochowane obok grobu Lenina. Prośba ta nie odniosła skutku, ponieważ nie zgodził się na wydanie zwłok wnuk Karola Marxa, Karol Longuet, mieszkający w Paryżu, który jest przeciwnikiem bolszewizmu i nie myśli przysparzać komunistom rosyjskim środków agitacji.

MASOWY MORDERCA. Z Moskwy donoszą: Komunista Tsukor, wysoki urzędnik policyjny, aresztowany został pod zarzutem maltretowania i mordu dzieci. Policja znalazła 22 trupy dzieci i jednego trupa kobiety.

WIELKA KRADZIEŻ LITEWSKIEGO MINISTRA SKARBU. Dzienniki berlińskie donoszą, że litewski minister skarbu Petrulis skradł asygnaty na 1,5 miljona dolarów i 200 miljonów marek, poczem uciekł za granicę. Na wiadomość o tej kradzieży na giełdzie kowieńskiej powstała panika. Lit spadł z 10 na 15 za dolara.

CHOROBA PREZYDENTA COOLIDGE'A. Według doniesienia z Waszyngtonu lekarza stanowczo odradzają prezydentowi Coolidgeowi ze względu na niezadawalający stan jego zdrowia brania udziału w tegorocznej kampanji wyborczej dla wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Przegląd gospodarczy

—o—

WYMIANA MAREK NA ZŁOTE

W departamencie obrotu pieniężnego odbyła się narada w sprawie wycofania znajdujących się w obiegu banknotów markowych, co rozpocznie się w czerwcu rb. Szczegóły wymiany marek na złote ujęte będą w specjalnem rozporządzeniu ministra skarbu, które niebawem zostanie ogłoszone. Wymiana banknotów markowych odbywać się będzie **do 31 maja roku przyszłego, poczem niewymienione marki polskie stracą swoją wartość.**

—ooo—

REALIZACJA BONÓW ZŁOTOWYCH

Złotowe bony skarbowe, które będą wykupione przez skarb państwa w grudniu br., mogą być przyjmowane w zastaw przez oddziały Banku polskiego. Wedle okólnika z 15 bm. oddziały Banku polskiego otrzymały zlecenie udzielania pożyczek od 100 złotych wzwyż pod zastaw bonów złotowych. Pożyczki udzielane są do wysokości 50 procent nominalnej wartości bonów złotowych za oprocentowaniem 16 procent w stosunku rocznym. Ponadto skarbowe bony złotowe nabywają w drobnych ilościach oddziały PKO po kursie dziennym oficjalnej giełdy warszawskiej.

—ooo—

ZWYŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA I CEN HURTOWNYCH

Mimo, iż warszawska komisja do określenia kosztów utrzymania postanowiła ogłaszać dane swe raz na miesiąc, główny urząd statystyczny dokonał obliczenia ogólnych kosztów utrzymania na ubiegłe pół miesiąca. Wedle tych obliczeń ogólne koszta utrzymania spadły o 0'26 procent, przyczem najwięcej spadły koszta żywności (minus 0'78) i koszta opału (minus 1'05 procent). Zwyżce uległ przejazd tramwajem i opłata za wodę oraz mieszkanie. Co się tyczy cen hurtownych, podlegały one następującym wahaniom: w tygodniu od 28 kwietnia do 4 maja zanotowano zniżkę —02 procent, od 5 do 11 maja ujawniła się tendencja zwyżkowa plus 1'8 procent, a od 12 do 13 maja zanotowano znowu zniżkę o —0'6 procent. Od 18 bm. ujawnia się **dalsza tendencja zniżkowa**, przyczem ceny po 18 bm. są znacznie niższe, niż ceny notowane w końcu marca. Mimo narzekań na brak gotowizny obrotowej, handel hurtowny nie zaznaje większego zastoju i czyni tylko drobne ustępstwa z cen, w handlu zaś detalicznym przemiana cen markowych na złote naogół nie wywołała zwyżki (?).

—ooo—

SPŁATA DŁUGU POLSKIEGO W AMERYCE

Wiedeń (AW). „United Press" podaje z Waszyngtonu wiadomość o rozpoczęciu układów wstępnych nad ufundowaniem polskiego długu w Ameryce, który miałby być spłacany łącznie z procentami w ciągu 60 lat.

—ooo—

Giełda krakowska z 26 maja

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	żadano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·35	0·45	0·40—0·39
Bank Hipoteczny	0·70	0·80	
Bank Małopolski.	0·75	1·00	0·85—0·95
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·13	0·18	0·16
Powszechny Bank Kredyt.	0·08	0·12	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·17	0·22	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	4·50	5·00	4·65
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·35	0·45	0·40—0·39
„Impex"	0·03	0·05	
„Pharma" (B. Jawornicki)	1·10	1·30	1·25—1·20
T. H. Bracia Rolniccy . .	0·10	0·15	0·15
„Polski Glob"	0·18	0·23	0·20
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	0·15	0·20	
Zieleniewski I—IVem. . . .	10·00	11·00	10·90-10·75
H.Cegielski, Poznań I-IX .	0·60	0·70	0·62—0·65
Warsz. Parowozy I—III em.	0·40	0·45	0·44—0·43
Automotor			
„Potęga" Tow. huty żel. .			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	0·75	0·85	0·78—0·80
„Pocisk"			
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	20·00	21·00	20·20 20·40
Siersza	5·50	6·00	5·50—5·54
Tepege I—IV	2·40	2·60	2·50—2·55
Polska Nafta	0·50	0·70	0·55
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	0·45	0·55	0·51
Oikos	4·00	4·50	
Pezet			
Strug	1·25	1·75	1·50
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	5·00	6·00	5·50
„Krakus" I—VI em. . . .	1·00	1·25	1·25—1·09
Fabr. cukru w Chodorowie	5·00	5.50	5·20
Porcelana Ćmielów	0·90	1·00	0·90—0·92
Elektr. Siersza I—IV em.	0·30	0.40	0·32—0·38
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	0·60	0·70	
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Waluty: Dolar 5.21—5.20¾.

Dewizy: Zurych 92.35—92.25—92.20—92.15. Wiedeń 7.37—7.35½—7.36½. Praga 15.35—15.30—15.33. Londyn 22.70. N. York 5.20—5.19½.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 24 maja (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 5'18 i pół, sp 5'21, k 5'16, pożyczka złota 7'50, funty szterlingi 22'47 i pół, 22'42, sp 22'65, k 22'31, bony złote 0'65, 0'71, 0'70, pożyczka dolarowa 2'93, miljonówka 0'40, 0'45, 4 i pół proc. listy kred. ziem. przedwoj. 11'75, 14—13'75, 5 proc. listy zast. m. Warszawy 9—11'50 4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy 10'50, 9, 9'50.

Czeki: Belgja 24'27, 23'98, sp 24'10, k 23'86, Holandja —, Londyn 22'55, 22'45, sp 22'56, k 22'34, Nowy York 5'18 i pół, 5'18, 5'18 i pół, sp 5'21, k 5'16, Paryż 28'35, sp 28'49, k 28'21, Praga 15'30, sp 15'37, k 15'23, Szwajcarja 91'60, sp 92'05, k 91'15, Wiedeń 7'32 i pół, sp 7'35, k 7'28, Włochy 22'92 i pół, sp 23'05, k 22'81, Sztokholm 137'42, sp 138'10, k 136'74.

KURS ZŁOTEGO

Berlin, 26 maja (PAT). 100 złotych równe 77 do 81 marek złotych.

Zurych, 26 maja (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 1—1'15 za 1 zł.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

ZASĄDZENIE WITOSOWYCH NAPASTNIKÓW

20 bm. odbyła się w krakowskim sądzie karnym rozprawa przeciw Józefowi Gędtkowi i i Adamowi Zbroji z Rudawy o znany napad w pociągu na kierownika tamtejszej szkoły Józefa Stefańskiego, urządzony w sierpniu b. r. — Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący każdego z oskarżonych, na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Nadmienić należy, że obaj skazani są „witosikami", a Gędtek należy do zarządu powiatowego PSL „Piast" i cieszy się zaufaniem starostwa chrzanowskiego.

Dyplomatyczna klęska Polski

Związek państw bałtyckich bez Polski

(PAT) Kowno, 26 maja. Dnia 22 bm. podpisany został protokół zamknięcia konferencji kowieńskiej przez litewskiego premjera Galwanauskasa, łotewskiego ministra spraw zagranicznych Sehje i przedstawiciela Estonji. Protokół w streszczeniu brzmi: Wszystkie trzy państwa bałtyckie podkreślają, że polityka ich opiera się na zasadzie utrzymania pokoju. Członkowie konferencji postanowili zalecić swoim rządom działanie wspólne w sprawie prowadzenia polityki zagranicznej wszystkich trzech państw bałtyckich, dalej skoordynowanie akcji tych państw na terenie Ligi narodów i w innych instytucjach międzynarodowych w sprawach mających dla trzech państw bałtyckich wspólne znaczenie. W razie potrzeby państwa bałtyckie okazać winny sobie wzajemną pomoc w działaniach, przedsiębranych zagranicą. W sprawach ekonomicznych ujawniła się tendencja do prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej.

Tworzenie rządu lewicowego we Francji

CZY SOCJALIŚCI WSTĄPIĄ DO RZĄDU?

Paryż (PAT). W całej Francji odbywają się zebrania związków socjalistycznych dla omówienia sprawy stosunku socjalistów do nowego gabinetu. Jak się zdaje, znaczna większość opowie się za powstrzymaniem się od udziału w nowym gabinecie, zalecając jedynie popieranie gabinetu utworzonego przez radykałów i radykałów-socjalistów. Pozatem socjaliści są stanowczo przeciwni, aby nowy gabinet, jakikolwiek on będzie, otrzymał władzę z rąk Milleranda.

ŻĄDANIE USTĄPIENIA MILLERANDA

Paryż (PAT). L'Oeuvre" ponownie żąda ustąpienia Milleranda ze stanowiska prezydenta republiki, domagając się tego w słowach niezwykle gwałtownych. Żądanie to ponawiają również i inne organa lewicy. Jak donoszą dzienniki, w łonie stronnictwa radykałów istnieje propozycja zobowiązania członków stronnictwa, aby żaden z nich nie przyjął portfelu z rąk Milleranda. Pewna grupa radykałów żąda, aby propozycja ta została poddana pod głosowanie w komitecie wykonawczym stronnictwa. Według dalszych informacyj prasowych Millerand tego rodzaju manifestacje w stosunku do swej osoby raczej byłby skłonny uważać za sprzeczną z konstytucją, wobec czego nie ma zamiaru ustąpić pod tego rodzaju presją. Gdyby Herriot miał rzeczywiście odmówić przyjęcia misji z rąk Milleranda, to Millerand prawdopodobnie zwróciłby się do innej osobistośc politycznej, powierzając jej misję utworzenia gabinetu.

Francja uznaje sowiety?

Paryż (PAT). Tutejsze dzienniki rosyjskie podają wiadomość ze źródła, jak twierdzą, wiarygodnego, że rząd francuski już w najbliższych dniach ogłosi akt uznania rządu sowietów. Podobno ogłoszenie oficjalnego aktu w tej sprawie ma nastąpić 5 czerwca. (Wiadomość ta jest sprzeczna z doniesieniem, że Herriot chce poczekać na wynik konferencj angielsko-rosyjskiej. Przyp. red.).

Mac Donald za jawną dyplomacją

Paryz (AW). Mac Donald wystosował pismo do Poincarego, w którem wyraża życzenie ogłoszenia korespondencji, jaką premjerowie wymienili w ostatnich czasach.

Zwycięstwo wyborcze partji pracy

Londyn (AW). Przy wyborze posła do Izby gmin w okręgu jednego z przedmieść Liverpoolu przeszedł kandydat partji pracy Gibbins, przeciwko kandydaturze konserwatysty, większością przeszło 2000 głosów.

Wycofanie się Asquitha z polityki

Londyn (PAT). Asquith zamierza zrzec się kierownictwa partji liberalnej. Następcą jego będzie zapewne Lloyd George.

Strajk kolejowy w Irlandji

Dublin (PAT). Policja i wojsko obsadziły lokal strajkujących robotników gazowych. Aresztowano 48 osób. Urzędnicy kolei irlandzkich postanowili zastanowić pracę z dniem 5. czerwca.

Zajścia listopadowe przed komisją sejmową

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). We środę 28 bm. będzie obradowała sejmowa komisja dla zbadania zajść listopadowych w Krakowie i Tarnowie.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Porządek dzienny dzisiejszego (wtorek) posiedzenia Sejmu obejmuje między innymi pierwsze czytanie projektu ustawy o sędziach i prokuratorach, pierwsze czytanie projektu ustawy upoważniającej rząd do wydawania przepisów o wykonywaniu kary śmierci, dyskusję nad ustawą o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych, trzecie czytanie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojsk w czasie pokoju, sprawozdanie komisji o noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych i noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem, trzecie czytanie noweli częściowo zmieniającej dekret o organizacji urzędów ochrony lasów, oraz nagłość wniosku w sprawie sporządzania 36-letnich kontraktów dzierżawnych w celu obejścia ustawy o reformie rolnej.

Żądania chadecji

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Wczoraj obradowała Rada naczelna stronnictwa chrześcijańskiej demokracji. Wśród powziętych uchwał zasługują na uwagę następujące: 1) chadecja wyraża uznanie p. Grabskiemu za jego wysiłki około sanacji skarbu i stwierdza, iż chwila obecna wymaga zawieszenia ostrych walk partyjnych i wytężenia wszystkich sił społeczeństwa dla twórczej pracy; 2) chadecja z powyższych powodów uważa, że obecna chwila nie nadaje się do wywołania przesilenia rządowego; 3) chadecja jest zdania, że tylko rząd istotnie pozapartyjny przy obecnym układzie sił sejmowych może zapobiec zaognieniu się bezpłodnych walk politycznych; 4) poleca się klubowi parlamentarnemu zwrócić się do rządu z wezwaniem o założenie akademji słowiańskiej, opartej o uniwersytet Jagielloński w Krakowie; 5) klub parlamentarny ma skłonić rząd do szybkiego zawarcia konkordatu z Watykanem; 6) protest przeciw oszczerstwom zagranicy na Polskę.

Nowa organizacja ministerstwa spraw zagranicznych

Warszawa (AW). W ministerstwie spraw zagranicznych projektowane są dalsze zmiany reorganizacyjne. Z dziewięciu istniejących wydziałów departamentu politycznego mają zostać tylko trzy: wschodni, zachodni i zamorski. Reszta wydziałów ma być przemieniona na samodzielne referaty. Na czele departamentu stanie dyrektor oraz wicedyrektor, któremu podlegać mają wyłącznie sprawy gospodarcze. Wydział prasowy, wchodzący dotychczas w skład departamentu politycznego, przychodzi do gabinetu ministra, któremu podlegać będzie bezpośrednio.

Ustąpienie posła polskiego w Moskwie

Warszawa (AW). „Kurjer Polski" dowiaduje się, że poseł w Moskwie p. Darowski zamierza w dniach najbliższych zgłosić podanie o dymisję. Rezygnację p. Darowskiego — według „Kurjera" — tłumaczyć należy zniechęceniem spowodowanem niezmiernie trudnemi warunkami pracy w Moskwie, czego dowodem m. i. nieudałe próby nawlązania rokowań o zawarcie traktatu handlowego.

Znowu napad graniczny

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Z kół urzędowych informują, że ubiegłej nocy na granicy polsko-sowieckiej koło Michałowa w powiecie Święciany uzbrojona banda napadła na posterunek policji polskiej. Po wymianie strzałów, napad został odparty przy pomocy posterunku wojskowego.

Warszawa (AW). Donoszą z Wilna, iż śledztwo w sprawie ostatnich napadów wykazać miało, iż były one zorganizowane przez władze sowieckie. W Mińsku litewskim działał sztab powstańczy, a przywódca jego Michajło Śliwa konferuje często z władzami sowieckiemi w Mińsku, wyjeżdża do strefy pogranicznej i osobiście kieruje temi bandami. W Mińsku założono gazetę powstańczą w języku rosyjskim, która w wielkiej ilości kolportowaną jest do Polski.

Rokowania na G. Śląsku

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Wczoraj w poniedziałek rozpoczęły się w Katowicach rokowania między przemysłowcami a robotnikami w związku z żądaniem przemysłowców obniżenia płac. W rokowaniach bierze udział główny inspektor pracy p. Klott.

—ooo—

O nowy rząd w Niemczech

Berlin (PAT). Prasa berlińska omawia kwestję, czy kanclerz Marx wobec tego, że narodowcy, zdaje się, nie wejdą już w żadną kombinację tworzenia nowego rządu, ma wręczyć prezydentowi Rzeszy dymisję gabinetu. Dzienniki są zdania, że misja utworzenia nowego gabinetu będzie powierzona ponownie Marxowi. W skład gabinetu nie wszedłby prawdopodobnie obecny minister spraw wewnętrznych Jarres.

Rosja w Lidze narodów

Rzym (PAT). Według doniesień prywatnych, rząd rosyjski zakomunikował zainteresowanym państwom między innemi Włochom, że zamianował obserwatora przy Lidze narodów. Dzienniki widzą w tym kroku nowy dowód zbliżenia się Rosji do Europy po uznaniu związku sowietów.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH wraz z Wydziałem Rady Robotniczej i mężami zaufania partji odbędzie się we wtorek 27 maja o godz. 7 wieczorem, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Sprawy ważne. Wzywa się ogół towarzyszy i towarzyszek do bezwzględnego i punktualnego przybycia. Sekretarjat.

ZE ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. Zawiadamia się uczestników kursu teorji socjalizmu, prowadzonego przez tow. red. E. Haeckera, iż począwszy od wtorku bm. kurs odbywać się będzie jak poprzednio w Czytelni Uniwersytetu Ludowego, Aleja Krasińskiego l. 8, I piętro, we wtorki o godz. 8 wieczór. Dyżury ZNMS odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7 do 8 w sekretarjacie Uniwersytetu Ludowego, II piętro.

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Kordjan".
Środa: „Kordjan".
Czwartek popoł.: „Tajemniczy pan", wiecz.: „Kordjan".

TEATR BAGATELA

Wtorek: „Poławiacz cieni".
Środa: „Poławiacz cieni".
Czwartek popoł.: „Gdy kobieta pragnie". (Ceny zniżone), wieczór: „Dr. Stieglitz".

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Wtorek i środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Dzidzi".
Piątek: „Dzidzi".
Sobota: „Dzidzi".

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek A-B 39)
o godz. 7 wieczór

Sroda. Prof. uniw. dr. Wład. Semkowicz: Jak powstało nasze pismo?
Czwartek. Józef Wittlin: Barbarzyństwo w życiu i sztuce (z współudziałem art. dram. Stan. Wysockiej).
Piątek. Józef Wittlin: Wojna, pokój i dusza poety.

KINOTEATRY

Uciecha: „Dolina milczenia", dramat sensacyjny wytwórni „Paramount".
Zachęta: Burza.
Promień: Głos ulicy z Polą Negri.
Reduta: Od poniedziałku 26 bm. „Córka galganiarzy".

—ooo—

Zawiadamia się P. T. Konsumentów, że

„BONY GAZOWE“

wydane na podstawie uchwały Komisji gazowo-elektrycznej Rady miejskiej z dnia 19. X. 1923 r., wycofuje się zupełnie z obiegu.

O ile bony te nie zostaną zwrócone Gazowni miejskiej w ciągu dwóch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, t. j. do dnia 31 lipca b. r. włącznie, bezwarunkowo tracą wartość.

Dyrekcja Gazowni usilnie stara się o obniżanie ceny gazu, aby to najtańsze źródło ciepła udostępnić gospodarstwom domowym najszerszych kół. Cena gazu, która wynosiła do 25 lutego b. r. 800.000 Mp., do 30 marca 720.000 Mp., do 31 maja 680.000 Mp., obniża się dalej począwszy od 1 czerwca b. r. i wysić będzie

Mp. 666.000·— czyli 0·37 zł. za 1 m³

W najbliższej przyszłości przewidziana jest dalsza obniżka ceny.

Krakowska Gazownia miejska
DYREKCJA.

!Reklama dźwignią handlu!

Zawiadomienie.

Poznaj siebie. Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. wdowiec, ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu Zł. 3·—. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń — pocztowe etc. wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. — Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. — Adres: **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 2. Tel. 508.09.** 772

Werkmistrz

(maszynista) obznajomiony dokładnie z urzadzeniem elektrycznem (16 motorów) oraz prowadzeniem 2 maszyn parowych (leżacej i stojacej) potrzebny od 1 lipca lub wcześniej do fabryki wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie. —

Zgłoszenia listowne wprost.

PŁASZCZE gumowe w bardzo wielkim wyborze nadeszły 390
A. BROSS, Kraków, ul. Florjańska 44
Narożnik obok Bramy Florjańskiej.

Zawiadomienie.

Z dniem 1-go czerwca i codziennie

KONCERT

orkiestry cywilnej w ogrodzie restauracji browaru krakowskiego, ulica Lubicz L. 15.

Wyborowa kuchnia. — Obfity bufet. —

Ceny przystępne. 800

Nowo odrestaurowana kręgielnia dla użytku P. T. Gości·



Jeśli chcecie mieć czystą a nie zniszczoną bieliznę

pierzcie tylko

mydłem ›Fat‹

z znakiem fabrycznym „DZWON“.

MAGAZYN ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
LEON BRULL, KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 29

sprzedaje najtaniej: Zegarki złote damskie ręczne, i męskie, łańcuszki, kolczyki, pierścionki, naszyjniki brylantowe, djamentowe, rubiny i szafiry. Obrączki ślubne 14, 6-kar. i srebrne. Zegarki srebrne i nikl. najlepszej marki. Zegary pendułowe, kuchenne i budziki.

TAM WSZYSCY KUPUJĄ!

Kupuje i zamienia stare przedmioty i wykonuje wszelkie reperacje. 782

BILANS

Robotniczego Stow. Spoż. „Jedność“ w Limanowej.

Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odp za rok 1923 w markach polskich. 823

Stan czynny: Gotówka 235,433.765, Ruchomości 4.026,687 Remanent towarów 1,416.467,878. Różni 64.802,638.

Stan bierny: Fundusze 487,771,382. Udziały 928,384.867. Różne zobowiązania 155.654.890, czysta nadwyżka 148.919829

Zarząd.

LOKATORZY

Już wyszła z druku

tabela czynszowa „As“

obliczona wraz z przypadającem procentem dostosowana do wszystkich lokali, obowiązująca od 1 czerwca 1924 do 1928 roku. 818

Żądajcie wszędzie tabeli „As“

CENA 85 gr.

818

WAŻNE! LOKATORZY! WAŻNE!

NOWA USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW

z objaśnieniami, ze sprawozdaniem Sejmowej i Senackiej Komisji Prawniczej i **TABELKĄ DO OBLICZANIA STAWEK PROCENTOWYCH KOMORNEGO** wedle rubli, marek niemieckich i koron austrjackich, a więc do użytku w całem państwie

opracował **Dr. JÓZEF ROSENZWEIG**, adwokat i radca miejski w Krakowie

wyszła z druku nakładem Związku Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletarjat“

CENA 50 GROSZY = 900.000 Mk.

Zamówienia przyjmuje Związek robotniczych Stow. Spółdzielczych w Krakowie XXII, ul. Lwowska 2. — Nabywać można we wszystkich konsumach robotniczych, w Administracji „Naprzodu“, ul. Dunajewskiego 5 i w miejscach sprzedaży dzienników.

Czysty dochód przeznaczony na rzecz ofiar 6-go listopada i kolonje dla dzieci robotniczych.

Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców

„OSZCZĘDNOŚĆ“

Spółdzielnia zarejestr. z ograniczoną poręką w Zakopanem.

Stan czynny:	
Kasa	255.334.350.—
Towary	567.163.200.—
Rk. różnych	423.048.153·48
Pap. wartośc.	13.760·—
Rk. ruchomości	10.305.609·—
suma	1.255.865.072·48
Stan bierny:	
Rk. udziałów	277.255.221·46
Rk. fund. rezerwow.	3.583.320·43
Rk. czystej nadwyżki	975.026.530·59
suma	1.255.865.072·48
Rk. strat i nadwyżek:	
Nadwyżka brutto na towarach	1.557.766.267·59
Koszta handlowe	211.847.916·—
Koszta administracji	370.349.421·—
Odpisano od nieruchomości . .	542.400·—
Nadwyżka netto	975.026.530·59
suma	1.557.766.267·59

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).